



# Państwo Jarocin

Nr 2(25)

PISMO  
SAMORZĄDU  
GMINY JAROCIN

W chwili gdy świat a z nim i Polska zmagają się z korona wirusem, my nadrabiamy zaległości.

Mianem sensacji trzeba nazwać publikację w naszym piśmie zdjęcia naszego bohatera Franciszka Kosaka. Dotychczas sądzono, że nie zachował się jego wizerunek. Od kogo i dzięki komu, mamy zdjęcie Kosaka, dowiecie się państwo po przeczytaniu naszego pisma.

Prostujemy i poszerzamy wiedzę o następnym naszym bohaterze, kawalerze orderu Virtuti Militari. Córka Jana Kozioła, Pani Leokadia Stempień przekazała nam informacje o deportacji rodziny Koziołów początkiem 1940 roku na „niehumanitarną ziemię” – na Syberię. Zamieszczamy także materiały związane z obroną pomnika partyzanckiego w centrum Jarocina przed rozbiórką, gdyż rzekomo jest on symbolem komunizmu. Skończyło się tylko na decyzji PWN obciążającej gminę do ściągnięcia z pomnika 2 tarcz: Krzyża Grunwaldzkiego i Krzyża Partyzanckiego. Poza tym garść informacji z życia społeczno – gospodarczego jarocińskiego samorządu

(Red.)



Wieniec Dożynkowy z Golc  
– Dożynki Powiatowe – Harasiuki 2019



Złota Wiewiórka dla zespołu BROKATY



Franciszek Kosak (pierwszy z lewej) z kolegami



Pożegnanie ostatniego rocznika klas gimnazjalnych

## ZDJĘCIE NASZEGO PARTYZANTA

Nikt z osób zajmujących się lokalną historią nie przypuszczał, że istnieje zdjęcie Franciszka Kosaka, partyzanta z Majdanu Golczańskiego, który jeszcze w latach PRL figurował w ogólnopolskim podręczniku do historii dla klas ósmych, obok „Hubala” jako ten, który nie złożył broni po przegranej kampanii wrześniowej 1939 roku. Zarówno w książce Tomasza Sagana Konspiracja w „Natanie”, jak i Dionizego Garbacza „Przechodniu pochyl czoła” omawiających działalność Kosaka w czasie okupacji niemieckiej nie ma jego wizerunku. Utarło się przekonanie, że nie zachowała się fotografia z jego podobizną. Główną zasługę w ujawnieniu zdjęcia Ko-

saka należy przypisać dwom osobom: Pawłowi Domaradzkiemu oraz Apolonii Winderlich. Pan Domaradzki jako sołtys wsi Majdan Golczański zbierając podatki odwiedził panią Winderlich, która pochwaliła się, że ma zdjęcie Kosaka. Zdjęcie jest bardzo małe i już dość zniszczone, ale po obróbce dokonanej przez p. Karola Kurka jest już znacznie bardziej czytelne. Na zdjęciu jest postać Franciszka Kosaka (pierwszy z lewej) z trzema kolegami. Pani Winderlich nie potrafi wskazać ich nazwisk. Być może ktoś z naszych czytelników rozpozna ich na zdjęciu zamieszczonym obok na stronie 2.

ZW

## Z ŻYCIA SAMORZĄDU

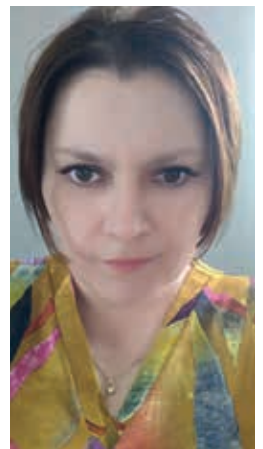
### Pożegnanie klas gimnazjalnych

W dniu 19 czerwca 2019 r. w Publicznej Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Jarocinie odbyło się uroczyste pożegnanie klas gimnazjalnych. Gimnazjum ukończyło 41 uczniów – byli to uczniowie ostatnich klas gimnazjalnych, które opuściły mury Szkoły Podstawowej w Jarocinie, a wcześniej Gimnazjum w Jarocinie. Reforma oświatowa wprowadzona w 2017 roku doprowadziła do likwidacji gimnazjów i powstania ośmioklasowych szkół podstawowych. Gimnazjum w Jarocinie rozpoczęło działalność z dniem 1 września 1999 r. Kształciło młodzież z terenu Gminy Jarocin przez 20 lat. W uroczystym pożegnaniu uczestniczył wójt Zbigniew Walczak. Więcej na ten temat w komentarzu w rubryce Zdaniem Wójta w podtytule Gimnazjum w Jarocinie 1999-2019

### Zmiana na stanowisku dyrektora GOKSTiR

Do zmian personalnych doszło w Gminnym Ośro-

dku Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji w Jarocinie. Dotychczasowy dyrektor Pan Radosław Maziarz z dniem 31 marca 2019 r. zrezygnował ze stanowiska. Wójt Gminy w dniu 4 marca ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora GOKSTiR, do którego nie zgłosił się żaden kandydat. Ostatecznie na stanowisko dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji w Jarocinie została powołana **Pani Kamila Strykowska-Momot na okres 3 lat**, tj. od 29.04.2019 r. do 28.04.2022 r. Pani Strykowska-Momot wcześniej była dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej i Ośrodka Kultury w Dzwoli. Do czasu powołania nowego dyrektora obowiązki te pełniła Pani Jolanta Rzekęć.



## SESJA ABSOLUTORYJNA

W dniu 17 czerwca 2019 r. odbyła się sesja absolutoryjna Rady Gminy Jarocin. O ile udzielenie absolutorium to stały element kalendarza samorządowego od wielu lat, to udzielenie wotum zaufania radni gminni mieli okazję udzielać wójtowi po raz pierwszy. Wójt Gminy Zbigniew Walczak w wymaganym terminie tj. do 31 maja br. przesłał radnym Raport o stanie Gminy Jarocin za 2018 rok. Podczas sesji odbyła się debata nad Raportem. W wy-

niku głosowania 12 głosów „za” i 3 „wstrzymujących się” radni udzielili wójtowi wotum zaufania. Podobnie rzecz miała się z udzieleniem absolutorium – 12 głosów „za”, 2 „wstrzymujących się” i 1 „przeciw”. Według nowej formuły Rada Gminy w Jarocinie podczas sesji w dniu 30.06.2020 r. udzieliła Zbigniewowi Walczakowi także wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu za 2019 rok: 12 radnych głosowało „za”, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

## ZMIANA NAPISU

Na pomniku w Grabie poświęconym partyzantom z oddziału Juliana Karczmarczyka „Lipy” zamieniona została tablica. W miejsce tablicy z tekstem:

**„W tym miejscu 11 czerwca 1944 roku oddział partyzancki Armii Ludowej zagroził drogę przeważającym siłom wojsk hitlerowskich umożliwiając innym oddziałom stoczenie zwycięskiej**



walki. Chwała poległym 13- tu bojownikom Armii Ludowej bojownikom o wyzwolenie społeczne i narodowe” wstawiona została po akceptacji z IPN w Rzeszowie tablica o następującej treści:

„W tym miejscu poległo 13 partyzantów z oddziału Batalionów Chłopskich Juliana Kaczmarczyka „Lipy”.

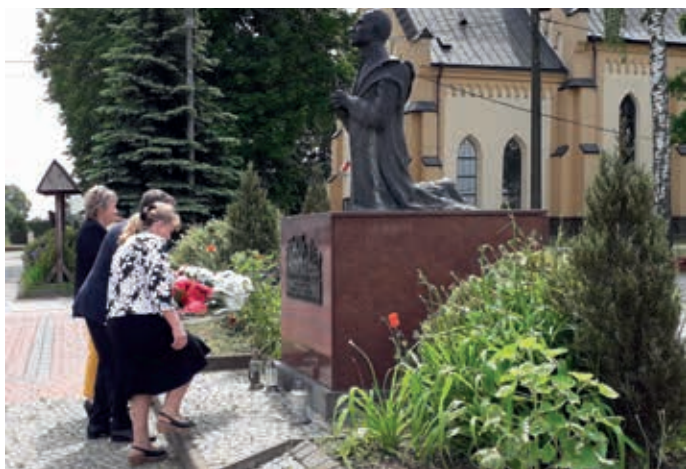
Oddział ten stoczył w dniu 11.06.1944 r. bitwę z siłami niemieckimi wspartymi przez oddział kawalerii kałmuckiej Ottona Wierby (Dr Dolla).

Spółceństwo Gminy”.

Zmiana napisu jest zgodna z prawdą historyczną.

## PAMIĘTAMY - ZŁOŻENIE KWIATÓW POD POMNIKIEM KS. KĘDZIERSKIEGO

W dniu 12 czerwca br. reprezentacja samorządu Gminy Jarocin w osobach: Wójt - Zbigniew Walczak, Przewodnicząca - Aniela Olszówka i Wiceprzewodnicząca Rady Gminy - Jolanta Wołoszyn złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod pomnikiem ks. Marcina Kędzierskiego, upamiętniając w ten sposób 76 rocznicę jego męczeńskiej śmierci.



### OŚWIADCZENIE nr 1.2018 RADY GMINY JAROCIN do PODKRAPACKIEGO WOJEWÓDZKIEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO w sprawie usunięcia pomnika w Jarocinie

Na podstawie §16 ust. 2 pkt 2 Uchwały nr XXXVI.266.2018 Rady Gminy Jarocin z dnia 11 października 2018 r. w sprawie Statutu Gminy Jarocin Rada Gminy Jarocin zajęła stanowisko w sprawie usunięcia pomnika w Jarocinie – zlokalizowanego na działce nr ewid. 979/1, o następującej treści:

Jako radni Rady Gminy Jarocin wyrażamy w imieniu



mieszkańców naszej gminy zdecydowany sprzeciw w sprawie próby usunięcia pomnika - obelisku w postaci granitowego komina z rzeźbą partyzanta ochraniającego dziecko z napisem „W Hołdzie Bohaterom Walki i Męczeństwa 1939-1945”. Uważamy za skandaliczne usuwanie z przestrzeni publicznej obiektów, świadczących o heroicznej i męczeńskiej postawie Polaków w czasie II wojny światowej. Nie zgadzamy się z poglądem, że pomnik może nosić znamiona propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego. Nigdy nie był odbierany w ten sposób przez mieszkańców gminy, którzy doskonale wiedzą, że pomnik poświęcony jest licznym ofiarom niemieckiego bestialstwa w czasie II wojny światowej. Miejscowości z terenu naszej gminy poddane były licznym niemieckim pacyfikacjom, w których zginęło ok. 400 osób, a niektóre wioski zostały niemal doszczętnie spalone. Uważamy, że napis na pomniku: „W Hołdzie Bohaterom Walki i Męczeństwa 1939-1945” koresponduje z nazwą ustanowionego w dniu 27 września 2017 roku Święta Narodowego „Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej” obchodzonego w dniu 12 lipca.



# POWIATOWE OBCHODY DNIA STRAŻAKA W DOMOSTAWIE

W dniu 19 maja 2019r w Domostawie odbyły się powiatowe obchody Dnia Strażaka zorganizowane przez jednostkę OSP w Domostawie przy współpracy Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Nisku. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą odprawioną przez ks. Piotr Cecułę w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski. Po przemarszu z kościoła pod remizę OSP odbyła się oficjalna część obchodów. Zaproszeni goście: Dh Jan Pac

niśław Nowakowski – Wójt Gminy Krzeszów, Zbigniew Walczak – Wójt Gminy Jarocin, Marek Stepak – Wójt Gminy Jeżowe, Krzysztof Kiszka – Wójt Gminy Harasiuki, Zbigniew Kotuła – Wiceburmistrz GiM Nisko, Aniela Olszówka – Przewodnicząca Rady Gminy Jarocin zostali powitani przez Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Nisku dh Gabriela Walińko. Dowódcą uroczystości był dh Łukasz Kołpa z Domostawy a całość uświetniła orkiestra OSP z Jeżowego.

W czasie uroczystości strażakom – ochotnikom z terenu powiatu nizańskiego zostały wręczone liczne odznaczenia. W gronie odznaczonych nie znalazł się żaden strażak z gminy Jarocin.

Starosta Nizański wręczył pamiątkowe statuetki oraz nagrodę wyłoniёнemu Strażakowi Roku 2018 z powiatu nizańskiego, którym został dh

Michał Piędel z OSP Rudnik nad Sanem.

Wyróżnienia otrzymali również nominowani do tego tytułu:

Dh Andrzej Gemzik – OSP Nisko, Jacek Cieśła – OSP Domostawa, Dariusz Taper – OSP Kurzyzna Średnia.



- członek Zarządu Głównego ZOSP RP w Warszawie, Robert Bednarz – Starosta Nizański, Bryg. Krzysztof Skrzypek – Komendant Powiatowy PSP w Nisku, Stanisław Garbacz – Burmistrz GiM Ulanów, Sta-



## DOŻYNKI POWIATOWE 2019

Dożynki Powiatu Nizańskiego odbyły się 18 czerwca 2019 r. w Harasiukach. Podczas dożynek tradycyjnie prezentowane są wieńce dożynkowe, które podlegają ocenie przez Komisję, która ocenia użycie do ich wykonania materiałów związanych ze świętem plonów, wygląd zewnętrzny, tj. walory estetyczne, technika, materiał, kształt i kompozycja oraz ogólny wyraz artystyczny i nawiązanie do tradycji, zastosowanie autentycznie ludowych, starych wzorów. Wieniec dożynkowy został przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Golcach. Prezentował się wspaniale, czego nie doceniła Komisja, ale doceniła publiczność uczestnicząca w dożynkach i KGW w Golcach zajęło II miejsce w Powiatowym Konkursie Wienca Dożynkowego – nagroda publiczności.



## NOWA SZATNIA W JAROCINIE

Zakończona została budowa budynku szatniowo – socjalnego w Jarocinie wraz z ciągami pieszymi na terenie obiektu oraz dokończeniem ogrodzenia terenu w ramach II etapu zadania. Wykonawcą była firma Tomasz Niemczyk Usługi Remontowo-Budowlane T.N. CONTRACTORS z Rudnika nad Sanem za kwotę 962 000,00 zł, Z tego: dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w kwocie 442 000 zł, środki własne 520 000 zł.

Dla przypomnienia: w 2015 roku zrealizowany został I etap projektu, tj. wykonano renowację płyty boiska piłkarskiego wraz z nawodnieniem, wybudowano boisko treningowe, wykonano trybunę dla widowni oraz częściowo ogrodzono obiekt.



## WYKAZ INWESTYCJI W 2019 ROKU

L.p.	Nazwa inwestycji	Wykonawca	Wartość brutto PLN	Data wykonania
1	Wykonanie klimatyzacji pomieszczeń parteru budynku Urzędu Gminy w Jarocinie	„ENERGO-RES” Sp. z o.o., Rzeszów	53 259	30.04.2019
2	Rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie gminy Jarocin	GZK Spółka z o.o. Jarocin	1 708 096	30.09.2019
3	Remont remizy OSP w Domostawie	GZK Spółka z o.o. Jarocin	13 450	30.04.2019

4	Remont ubezpieczenia skarp zbiornika wodnego na placu rekreacyjnym w Szyperkach	Zakład Remontowo-Budowlany Urządzeń Wodnych i Innych Jan Mazur, Żuk Stary	29 961	31.05.2019
5	Budowa drogi gminnej w miejscowości Jarocin w km 0+000,00 do km 0+722,74	„INŻDRÓG” Sp. z o.o., Stalowa Wola	493 601	30.09.2019
6	Remont kotłowni w Szkole w Mostkach - Sokalach	GZK Spółka z o.o. Jarocin	36 286	30.06.2019



7	Remont chodnika w miejscowości Golce	GZK Spółka z o.o. Jarocin	18 327	31.07.2019
8	Remont drogi gminnej w miejscowości Majdan Golczański	Jarocin	24 448,09	15.06.2019
9	Przebudowa drogi gminnej na działce nr ewid. 747 w miejscowości Szyperki	Paweł Lach Szyperki	37 222,26	30.06.2019
10	Remont drogi gminnej na Wołoszyny	Zakład Usługowo-Handlowy Edward Pałka, Zarzeczce	19 181,85	15.07.2019
11	Remont drogi gminnej w sołectwie Szyperki	Zakład Usługowo-Handlowy Edward Pałka, Zarzeczce	19 581,60	15.07.2019

12	Remont dróg gminnych w sołectwie Golce	GZK Spółka z o.o. Jarocin	20 982,57	15.07.2019
13	Remont drogi Mostki-Podpory-Graba	Zakład Usługowo-Handlowy Edward Pałka, Zarzeczce	19 224,90	15.07.2019
14	Adaptacja pomieszczeń PSP w Jarocinie na przedszkole	P.P.U. „WOMA” Marek Woźniak, Stalowa Wola	94 710,00	31.08.2019
15	Doposażenie placu zabaw przy PSP w Domostawie	ARGON Klaudiusz Półtorak, Przemyśl	65 945,22	30.08.2019
16	Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Katy	Zakład Usługowo-Handlowy Edward Pałka, Zarzeczce	97 409,23	30.08.2018

## SUKCES SOŁECTWA JAROCIN

Sołectwo Jarocin uczestniczyło w 2019 roku w konkursie na Sołectwo Roku organizowanym przez wydawnictwo Nowiny. Głosowanie trwało od 20 do 30 września. Jarocin otrzymał w głosowaniu 268 głosów, co pozwoliło mu zająć II miejsce. Zwyciężyło sołectwo Chorzelów z gminy Mielec. Naszym czytelnikom należy się wyjaśnienie co do szczegółów tego konkursu. Odbywa się w formule Plebiscytu MISTRZOWIE AGRO, który jest organizowany przez ogólnopolski serwis i magazyn dla rolników „Strefa Agro” oraz przez dzienniki regionalne ukazujące się w każdym województwie w Polsce. W plebiscycie MISTRZOWIE AGRO można było zdobyć następujące tytuły: Rolnik Roku Polski, Sołtys Roku Polski, Gospodyni Roku Polski oraz Koło Gospodyń Roku Polski, Sołectwo Roku. Głosowanie prowadzone było jednocześnie we wszystkich województwach w Polsce. Zwycięzcy z etapów wojewódzkich w każdej kategorii, oprócz tytułów i nagród, zdobywają awans do ogólnopolskiego finału, w którym walczą o zwycięstwo w Polsce i nagrody finansowe. Uroczyste wręczenie ogólnopolskich laurów ma miejsce podczas Centralnych Targów Rolniczych w Nadarzynie - jednej z największych wystaw rolniczych w Polsce.

Zwycięskie w województwie sołectwo Chorzelów w finale ogólnopolskim, zajęło 13 miejsce.

Sołectwo Jarocin otrzymało oprócz statuetki nagrodę finansową w postaci bonu 3000 zł. do realizacji

w „Majstrze” oraz voucher o wartości 2000 zł. na reklamę sołectwa w serwisie internetowym [nowiny24.pl](http://nowiny24.pl)

Sołtys Tomasz Szczębara zajął w tym Plebiscycie zaszczytny tytuł Sołtysa Roku.



## NOWE STOWARZYSZENIE „TRZY POKOLENIA”

Kolejne stowarzyszenie rozpoczęło działalność na terenie Gminy Jarocin. „Trzy Pokolenia” w Zdziaarach działa od 2 sierpnia 2018 r. Od tego czasu aktywnie włącza się w życie kulturalne gminy m.in. poprzez organizację stoiska kulinarnego w czasie imprez plenerowych, przygotowanie wieńca dożynkowego, współudział w organizacji gminnego spotkania opłatkowego, przywrócenie zapomnianych tradycji związanych z kolędą w okresie Świąt Bożego Narodzenia, obsługę liturgiczną uroczystych Mszy Świętych, zorganizowanie straży przy grobie Jezusa podczas Świąt Wielkanocnych, organizację imprez. Ostatnia impreza pn. POKOLENIÓWKA, zorganizowana przez Stowarzyszenie, odbyła się

w lipcu 2019 roku i cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców, nie tylko Sołectwa Zdziaary. Były konkursy na najpiękniejszą stylizację damską w wykonaniu mężczyzn, gry zespołowe – mecz kobiety kontra mężczyźni (wygrały kobiety w rzutach karnych, ale z Panią Sołtys na bramce to nikogo nie dziwi!), przeciąganie liny. Dużą atrakcją były wyścigi po stawie w korycie. Nie zabrakło też atrakcji dla najmłodszych uczestników imprezy tj. malowanie buziek, jazda na koniu, kontakt z żywymi zwierzętami – kozą i tresowanym psem, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Zwieńczeniem imprezy było pieczenie kiełbaski na ognisku.



## RANKINGI

### Ranking inwestycyjny 2016 – 2018

Nowy ranking wydatków inwestycyjnych w przeliczeniu na głowę mieszkańca ukazał się w 20.01.2020 r. w piśmie Wspólnota.

Wydatki inwestycyjne spośród 1547 wszystkich gmin wiejskich w Polsce, w gminach z powiatów niżańskiego i stalowowolskiego przedstawiają się następująco:

Krzeszów n/Sanem – 198 miejsce z kwotą 1075,62 zł. na jednego mieszkańca

350 m. - Jarocin – 898,92 zł

622 m. - Bojanów – 714,57

635 m. - Zaleszany – 708,14

696 m. - Jeżowe – 675,05 zł.

943 m. - Radomyśl n/Sanem – 549,07

1031 m. - Pysznica – 505,18 zł

1541 m. - Harasiuki - 97,61 zł

W kategorii małych miast (w liczbie 597 wszystkich) Zaklików zajął 40 miejsce kwotą 1271,04 na jednego mieszkańca, Ulanów 80 miejsce z 1086,26 zł, natomiast Rudnik n/S 91 miejsce z kwotą 1052,75 zł.

### Ranking dochodów JST za 2018

W rankingu dochodów, inaczej zamożności per capita wzięto pod uwagę dochody własne gmin i otrzymywane subwencje.

W kategorii gmin wiejskich:

795 m. – Jeżowe – z kwotą 2945,84 na osobę

1147 m. – Zaleszany – 2790,83

1257 m. Harasiuki – 2733,00

1425 m. – Jarocin – 2613,22

1437 m. – Krzeszów n/S – 2595,68

1441 m. – Pysznica – 2592,92

1449 m. Radomyśl n/S – 2585,13

W kategorii małych miast:

402 m. – Zaklików – z kwotą 2872,36 na osobę

575 m. Rudnik n/S – 2542,39 zł

576 m. Ulanów – 2542,11

### Wskaźnik G

Wskaźnik G to wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w gminie. Wskaźnik ten służy do obliczania subwencji wyrównawczej dla gmin.





Wskaźnik ten dla gmin z powiatu nizańskiego na 2020 rok wynosi:

Harasiuki – 639,55  
Jarocin – 680,78  
Jeżowe – 642,61  
Krzeszów – 846,71  
Nisko – 1511,42  
Rudnik – 1059,24  
Ulanów – 776,06

Wysokość tego wskaźnika decyduje o tym, czy dana gmina będzie musiała wpłacać do budżetu państwa tzw. „jano-sikowe”, czy też otrzymywać subwencje wyrównawczą. Mechanizm ten decyduje o przepływie środków finansowych z gmin bogatszych do biedniejszych. Powyższy wskaźnik używany jest w niektórych konkursach jako jedno z kryteriów odpowiednio punktowanych. Niski wskaźnik dla gminy Jarocin w ubiegłych latach zwiększał szansę na uzyskanie dotacji, np. w programie „Odnowa wsi”.

ZW

## ZDANIEM WÓJTA

### Batalia o pomnik w Jarocinie

O problemach z pomnikiem w Jarocinie niektórzy dowiedzieli się z relacji jakie ukazały się w Tygodniku Nadwiślańskim i Sztafecie. Wszystko zaczęło się w grudniu 2018 roku od pisma skierowanego do gminy przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru budowlanego, informującego, że z urzędu zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie usunięcia pomnika w Jarocinie. Jednocześnie poinformowani zostaliśmy, że sprawa rozbiórki rozstrzygnięta zostanie po uzyskaniu przez WINB opinii z IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W odpowiedzi na Zawiadomienie o wszczęciu z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie usunięcia pomnika ze względu na to, iż w/w pomnik może naruszać zapisy ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego napisałem, że:

*„pomnik w Jarocinie nie upamiętnia osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju nie propaguje. Sugestia, że pomnik w Jarocinie nosi znamiona propagowania komunizmu jest niedorzeczna. Gmina Jarocin była jedną z najbardziej w tej części Polski doświadczoną przez niemieckiego okupanta w czasie II wojny światowej. Społeczeństwo doskonale wie, że pomnik upamiętnia ofiary licznych niemieckich pacyfikacji z terenu Gminy Jarocin”, ponadto oświadczyłem, „iż w przypadku nakazu rozbiórki pomnika w Jarocinie złożę do Rady Gminy wnioski o wzniesienie w tym miejscu dokładnej kopii pomnika rozebranego”.*

Według opinii IPN skierowanej do WINB w Rzeszowie „pomnik upamiętniający „Bohaterów walki i męczeństwa 1939 – 1945” posadowiony w Jarocinie na działce nr ewid. 979/1 nie spełnia warunków, o których mowa w art. 5a ust. 1 ustawy o zakazie propagowania komunizmu w zakresie dwóch płaskorzeźb

przedstawiających odznaczenia: Krzyż Grunwaldu oraz Krzyż Partyzancki”. W uzasadnieniu Prezes IPN dr Jarosław Szarek napisał, że „order Krzyż Grunwaldu został zatwierdzony jako odznaczenie państwowe 20 lutego 1944 roku nielegalnej Krajowej Rady Narodowej imitującej parlament polski, uzurpujący sobie władze na terytorium Polski” natomiast Krzyż Partyzancki został ustanowiony jako odznaczenie dekretem z dnia 26 października 1945 r. przez tenże samą Krajową Radę Narodową. Jako, że przysługiwało mi prawo zwrócenia się do IPN z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy uczyniłem to.

W piśmie do Prezesa IPN stwierdziłem, że „uważam działania urzędów państwowych w tej sprawie za niezrozumiałe zarówno dla mnie jak i mieszkańców gminy Jarocin, których reprezentuje. Krzyż Partyzancki nadawany był także przez Prezydenta RP w latach 1990 – 1999. Otrzymywały go, już w wolnej Polsce osoby związane z podziemiem niepodległościowym. Jako przykład osób, które go otrzymały wymieniam 3 postaci związane z ziemią nizańską:

Aleksander Pityński ps. „Kula” – porucznik Wojska Polskiego, żołnierz podziemia niepodległościowego w ramach Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Andrzej Kiszka ps. Dąb, Leszczyna, Bogucki – żołnierz Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej, Narodowej Organizacji Wojskowej, a po zakończeniu II wojny światowej członek antykomunistycznego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, nazywany „najdłużej ukrywającym się żołnierzem AK” – do 1961 r.

Maria Eleonora Mirecka-Loryś, ps. Marta – działaczka podziemia narodowego w latach 1939–1945, członkini Narodowej Organizacji Wojskowej, Komendantka Główna Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Kobiet, członkini ZG Związku Polek w Ameryce oraz dyrektor Krajowego Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej.



Mieszkańcy Jarocina wiedzą, że ich wieś została odznaczona Krzyżem Grunwaldzkim za postawę wobec niemieckiego okupanta w czasie wojny. Fakt, że było to odznaczenie uchwalone przez KRN nie istnieje w potocznej świadomości. Zwracam uwagę, że UMCS w Lublinie został powołany przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Czy ta uczelnia zostanie z tego powodu zdelegalizowana? Uważam, że w tej sprawie powinien przeważyć zdrowy rozsądek. Jako obywatel państwa polskiego dziwię się, że IPN z małąkowską drobiazgowością zajmuje się drugorzędnymi sprawami, wywołując przy okazji oburzenie lokalnych społeczności, tracąc zaś z oczu, lub z powodu politycznych powodów przymykając je na sprawy bardziej istotne, jak np. fakt, że kawalerowie najwyższego odznaczenia Rzeczypospolitej Polskiej Orderu Orła Białego Wiktor Juszczenko i Petro Poroszenko są zagorzałymi gloryfikatorami ukraińskich ludobójczych, nazistowskich organizacji OUN i UPA z ich przywódcami na czele, mających na sumieniu od 100 do 200 tys. istnień ludzkich zamordowanych w barbarzyński sposób”. Ponadto, poinformowałem prezesa IPN, że w obecnym roku budżetowym nie jesteśmy w stanie wyłożyć niezbędnej kwoty na ewentualne usunięcie płaskorzeźb.

Z ostatniej chwili: Po upływie kilku miesięcy, w dniu 5 sierpnia 2020 roku wpłynęło do urzędu gminy pismo z Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z zapytaniem: „czy płaskorzeźby umieszczone na pomniku zlok. Na działce nr ewid.979/1 w Jarocinie wyszczególnione w decyzji Podkarpackiego WINB, zostały usunięte”. W przypadku nieusunięcia płaskorzeźb gmina naraża się na wszczęcie postępowania egzekucyjnego w celu przymusowego wykonania decyzji. Nota bene, na pomniku w centrum Niska są identyczne płaskorzeźby Krzyża Grunwaldzkiego i Krzyża Partyzanckiego i na razie nikt się do nich nie przyczepia.

#### Gimnazjum w Jarocinie 1999 – 2019 (refleksje po likwidacji)

Wziąłem udział w zakończeniu roku szkolnego 2018/2019 w PSP w Jarocinie. Było to zakończenie szczególne, gdyż mury szkolne opuścił ostatni rocznik gimnazjalistów w związku z likwidacją przez rząd tego typu szkoły. Gimnazja w polskim systemie oświaty przetrwały tylko 20 lat. Zostały one wprowadzone przez ministra Handtkego za rządów AWS. Wg pierwotnej intencji miały powstawać wszędzie zespoły szkolne złożone z gimnazjum i szkoły średniej, np. liceum. W gminach wiejskich nic z tych planów nie wyszło. Gmina Ja-

rocin w pierwszych latach funkcjonowania gimnazjum w Jarocinie przeprowadziła konsultacje w tej sprawie wśród rodziców. Okazało się, że większość opowiedziała się przeciwko zapisaniu swoich dzieci do ewentualnego liceum w Jarocinie.

Byłem przeciwny likwidacji gimnazjów. Wyraziłem to dwukrotnie w ostrej polemice z ministrem oświaty Anną Zalewską podczas konferencji w Rzeszowie i Kolbuszowej. Napisałem petycję w tej sprawie do MEN i pismo do Prezydenta RP. Prezydent nawet nie raczył odpisać. Samorządy generalnie były przeciwko tej reformie, ale nie wskórały w sytuacji podjętej przez rząd politycznej decyzji. Dla samorządów miejskich reforma oświatowa nie ma wielkiego znaczenia, lecz znacznie pogarsza warunki dla znacznej ilości uczniów z obszarów wiejskich. Jestem przekonany, że czas pokaże, że miałem rację. Gimnazja oceniałem pozytywnie. Z dwu powodów: ekonomicznego i jakości nauczania. Po utworzeniu gimnazjów, subwencja otrzymywana przez wiele lat na ten rodzaj szkoły była wystarczająca. W miarę upływu lat, wraz ze zmniejszaniem się liczby uczniów i do gimnazjum zaczęliśmy dopłacać z własnego budżetu, ale nie tyle co będziemy musieli dopłacać do powstałych szkół podstawowych ośmioletnich. Likwidacja gimnazjów na terenach wiejskich pogorszyła znacznie warunki nauczania, gdyż uczniowie starszych klas nie trafią już do doskonale wyposażonych gimnazjów lecz pozostaną w swoich, najczęściej małych szkołach bez pracowni przedmiotowych, sal gimnastycznych, stołówek, dobrze wyposażonych bibliotek itp. Z całą pewnością samorządy, zachowując zdrowy rozsądek nie będą tworzyć przy tych szkołach pracowni, czy też budować sal gimnastycznych. Zwracałem uwagę minister Zalewskiej, że gimnazja były szkołami dobrymi, dbającymi o poziom nauczania. Na dowód tego przytoczyłem dane, że wśród absolwentów jarocińskiego gimnazjum są już obecnie sędziowie, adwokaci, radcowie, architekci, lekarze, kilka osób pracuje na uczelniach robiąc doktoraty.

#### Perturbacje z gazyfikacją gminy

W związku z tym, że gmina Jarocina znalazła się w rządowym projekcie gazyfikacji 300 gmin w Polsce, jaki w swoim czasie ogłosił premier Morawiecki, Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Gazowniczy w Jaśle rozpoczęła pracę nad koncepcją zasilania naszej gminy w gaz oraz przygotowaniem projektu budowlanego. Spółka rozważała dwa warianty budowy rurociągu zasilającego gminę Jarocin w gaz: od Krzaków w gminie



Pysznica oraz z Huty Deręgowskiej. Wybrano ten drugi kierunek. Oddział Gazowniczy miał wyłonić firmę, której zadaniem powinno być przygotowanie projektu budowlanego rurociągu oraz sieci głównej do Jarocina przez Szyperki. Zakończenie budowy przewidziane było na 2022 rok. Po oddaniu inwestycji najpierw podłączone do sieci miały być budynki komunalne oraz te podmioty, które ogrzewają swoje budynki gazem ze zbiorników, następnym krokiem zaś rozbudowa sieci dla mieszkańców. W dniu 6 listopada 2019 roku podpisany został pomiędzy Polską Spółką Gazownictwa, Oddziałem zakładu gazowniczego w Jaśle a Wójtem Gminy Jarocin List intencyjny, w którym zawarte są zasady współpracy pomiędzy tymi podmiotami w zakresie zaplanowania i wybudowania gazowej sieci dystrybucyjnej. Niestety, w dniu 29 maja bieżącego roku do urzędu gminy wpłynęło podpisane przez dyrektora Oddziału Gazowniczego w Jaśle pismo o odstąpieniu firmy od gazyfikacji na terenie gminy Jarocin. Uzasadnieniem rezygnacji jest stwierdzenie, że „na etapie postępowania przetargowego wystąpiły zmiany okoliczności oceny inwestycji, które miały istotny wpływ na określenie opłacalności jej realizacji i wskazały niecelowość budowy tej sieci”. Ponadto „3 kwietnia

2020 r. weszła w życie nowa „Taryfa Nr 8 dla usług dystrybucji paliw gazowych” Polskiej Spółki Gazownictwa – zatwierdzona Decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr (.....) z dnia 18 marca 2020. W związku z tym Zarząd PSG Sp. Z o.o. wprowadził aktualizację narzędzia do określania opłacalności realizacji inwestycji, w którym oprócz zastosowania nowej taryfy, wprowadzone zostały nowe zasady biznesowe, między innymi zmiana okresu analizy z 30 lat na 20 lat.”

W oficjalnym piśmie nie ma wymienionego jednego z czynników wpływających na niekorzystną dla realizacji inwestycji analizę jej efektywności ekonomicznej. Z rozmowy telefonicznej z przedstawicielem kierownictwa firmy wiem, że nie mały wpływ na to, ma wysoka opłata za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym przy drogach powiatowych ustanowiona przez Radę Powiatu Niząńskiego. Wielokrotnie w ubiegłych latach prosiłem Starostę Niząńskiego o obniżenie tych stawek, ze względu na potrzebną rozbudowę sieci szerokopasmowej w naszej gminie. Niestety, bezskutecznie. Reasumując: w przypadku gminy Jarocin obietnica premiera Morawieckiego stała się tylko propagandowym sloganem.

Zbigniew Walczak - Wójt Gminy

## PODZIĘKOWANIA DLA PROBOSZCZA PARAFII JAROCIN

Podczas uroczystej sumy w dniu 23 czerwca 2019 r. pożegnaliśmy naszego długoletniego Proboszcza Parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Jarocinie ks. Kanonika Tadeusza Kuźniara. Podziękowania i życzenia płynęły od wszystkich parafian, przedstawicieli OSP w Jarocinie, a także od władz samorządu Gminy Jarocin: wójta Zbigniewa Walczaka i Sekretarz Gminy Agaty Pałka. Ks. Kanonik Tadeusz Kuźniar pracował dla dobra całej społeczności lokalnej przez 32 lata. Dał się zapamiętać jako dobry duszpasterz i gospodarz parafii – m.in. budował nowe kościoły-kaplice, odnowił kościół parafialny w Jarocinie i starą plebanię. Ks. Kuźniar angażował się w życie Gminy Jarocin uczestnicząc w spotkaniach opłatkowych, poświęcając pomniki, budynki i samochody. Współpracował przy

organizacji dożynek, powiatowych dni strażaków, świąt narodowych i lokalnych uroczystościach. Jak wiemy, ks. Kanonik będzie nadal wśród nas, z czego bardzo się cieszymy. Nowym Proboszczem został ks. Stanisław Szuba, który przyszedł z Parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Nowym Skoszynie. Liczymy na owocną współpracę.

Agata Pałka - Sekretarz



## CO Z POMNIKIEM KOSAKA?

Od wielu lat gmina przymierza się do budowy pomnika Franciszka Kosaka w Majdanie Golczańskim. Na przeszkodzie stoi brak działki. Gmina liczyła na zamianę działki leśnej w Jarocinie na działkę będącą własnością Nadleśnictwa Roz-

wadów. Nic z tego nie wyszło. Okazało się, że dla takiej instytucji jak Lasy Polskie to był zbyt duży problem. Otrzymaliśmy propozycję lokalizacji pomnika na działce Nadleśnictwa.... ale zaoferowano nam tylko miejsce na postument o wielkości 1m<sup>2</sup>.



Najlepszym miejscem byłaby działka rodzinna naszego bohatera. Jednakże jest ona współwłasnością kilku osób, a niektóre z nich przebywają za granicą. Jeśli nie uda się gminie uzyskać działki od rodzi-

ny Kosaka, to jedynym wyjściem będzie lokalizacja pomnika przy terenie rekreacyjnym w Majdanie Golczańskim, bądź zakup nowej działki.

ZW

## FESTIWAL MUZYKI T-3

Po raz drugi, w dniach 28 – 30 czerwca 2019 r. w Jarocinie odbył się Festiwal Muzyki Pozytywnej T-3. W pierwszy dzień Festiwalu w kościele parafialnym w Jarocinie wystąpiła Natalia Niemen i Michał Zator oraz Małgorzata Hutek. W następnych dniach kolejni artyści prezentowali się na scenie plenerowej nad zbiornikiem wodnym w Jarocinie: grupa Porozu-

mienie, Tomek Jasiński, Drabina Jakuba, Anastasis, ARMIA, niemaGOTu, Małe TGD, Duże TGD, ELENI oraz grupa RAZ DWA TRZY. Wspaniałej muzyce towarzyszyły inne atrakcje, takie jak spotkania z artystami, wystawy rękodzieła oraz prac twórców ludowych, stoiska promocyjne wydawców muzycznych i atrakcje dla najmłodszych uczestników imprezy.

## 15. EDYCJA BIEGÓW ZWYCIĘSTWA NAD BOLSZEVIKAMI "GOŃ BOLSZEVIKA, GOŃ"

W dniu 15 sierpnia 2019 r. odbyła się już 15 edycja Biegów Zwycięstwa nad bolszewikami "Goń bolszewika, goń". W zawodach wzięło udział 265 uczestników, w tym w biegu głównym na 5 km 157 osób (119 Mężczyzn i 38 kobiet).

W rolę bolszewika gonionego przez zawodników po raz kolejny wcielił się Tadeusz Góreczny ze Stowarzyszenia Przyjaciół Państwa Jarocin. Organizacją zajęli się GOKSTiR Jarocin z Panią Kamilą Strykowską- Momot na czele, pomagał w przygotowaniu biegów Tomasz Podpora - członek Zarządu Powiatu Niżańskiego. Stroną techniczną przeprowadzenia biegów zajęła się firma Kępa Sport. Konferansjerkę prowadzili Jacek Siembida i Andrzej Siwek. Oprawę artystyczną zapewnił zespół dziecięcy Wisienki z Kocudzy, zespół Borowiacy oraz Grupa Rekonstrukcyjno-Historyczna imienia płk. Zieleniewskiego.

Zawody zaszczyliły swoją obecnością córki naszych bohaterów odznaczonych krzyżem Virtuti Militari: Leokadia Stempień – córka Jana Koziola oraz Mieczysława Serafin – córka Sebastiana Małka. Pani

Leokadii towarzyszyła córka Wioletta Możejko, natomiast Pani Marii liczne grono dzieci z wnukami. Dokładne wyniki są na stronie: <http://kultura-jarocin.pl/2019/08/15-edycja-biegow-zwyciestwa-nad-bolszewikami-gon-bolszewika-gon/>

W biegu głównym trzy pierwsze miejsca zajęli:

1. Lepiarz Sylwester - Wronów LKB RUDNIK z czasem 00:15:05
2. Burghardt Jakub - Czarna Sędziszowska z czasem 00:15:20
3. Wojciechowski Michał - WITAR TARNOBRZEG z czasem 00:15:31

Najwyżej z gminy Jarocin, bo na szóstym miejscu został sklasyfikowany Mierzwa Mariusz reprezentujący SKB Stalowa Wola z czasem 00:17:03.

Wśród kobiet trzy pierwsze miejsca zajęły:

1. Siembida Małgorzata - Borki Stalowowski Klub Biegacza 00:19:05
2. Dybka Agnieszka - Pysznica KKS Victoria Stalowa Wola 00:19:46
3. Strzałka Agnieszka -Mostki 00:20:04

## SPOTKANIA RODZINNE W PAŃSTWIE JAROCIN

Kolejna edycja cyklicznej imprezy Spotkania Rodzinne w Państwie Jarocin odbyła się w dniu 11 sierpnia 2019 r. Jak zwykle nie zabrakło dobrej muzyki, którą zapewniły występy lokalnych artystów: grupa wokalna JAŚKI, JARGOCIANIE i BROKATY oraz zespołów: JARZĘBINA, FEVER, ZBÓJE, Ko-

branocka. Podczas imprezy lokalni twórcy i artyści prezentowali swoje rękodzieło, na stoiskach kół gospodyń wiejskich można było spróbować lokalnych wyrobów, a na stoisku koła łowieckiego – potraw z dziczyzny. Najmłodszy korzystali z bogatej oferty atrakcji dla dzieci.



## ZŁOTA WIEWIÓRKA



Podczas sierpniowej imprezy wręczane są wyróżnienia za szczególne osiągnięcia i zasługi dla promocji i rozwoju Gminy Jarocin. Zdobywcami ZŁOTEJ WIEWIÓRKI w 2019 roku był Zespół BROKATY oraz Pani Zofia Oleksak.

Zespół BROKATY powstał 15 kwietnia 2017 r., a jego założycielką i inicjatorką jest Pani Anna Samotyja. Grupa początkowo występowała jako chór kościelny Regina Poloniae, potem jako zespół śpiewaczy KATOWIANIE, ostatecznie występuje pod nazwą BROKATY. Repertuar Zespołu to pieśni religijne, piosenki patriotyczne, ludowe, lat 70-tych i 80-tych. Członkowie Zespołu angażują się w jego działanie i rozwój, poświęcając własny czas i środki finansowe. Zespół BROKATY promuje Gminę Jarocin podczas występów na terenie powiatu i województwa. Swoimi występami uświetnia także lokalne uroczystości. Poprzez swoją działalność Zespół przyczynia się do

krzewienia kultury, wrażliwości artystycznej, promocji i rozwoju Gminy Jarocin.

Pani Zofia OLEKSAK z własnej woli i bezinteresownie zaangażowała się w zbiórkę pieniędzy dla potrzebującej rodziny z terenu Gminy Jarocin. Dzięki inicjatywie zorganizowanej przez Panią Zofię udało się dokonać poprawy warunków życia jednej z rodzin poprzez wymianę dachu na budynek mieszkalnym. Jej otwarte serce na potrzeby innych ludzi, wysiłek włożony w niesienie pomocy osobom potrzebującym jest godny do naśladowania. Poprzez swoją społeczną pracę Pani Zofia Oleksak zaangażowała mieszkańców Sołectwa Mostki i okolicznych miejscowości w działalność społeczną i uwrażliwiła ich na ludzi potrzebujących pomocy. Statuetki i dyplomy wręczył Wójt Gminy Jarocin Zbigniew Walczak wraz z Sekretarzem Gminy Agatą Pałką.

AP



## Z KRONIK ZESPOŁU JARGOCIANIE, CZYLI „JAK CUDNE SĄ WSPOMNIENIA”

### 1- Kolędy

Pracowity początek 2019 roku zapisał się spotkaniami kolędowymi w Jarocinie (opłatek samorządowców), Katach (zaprosiła p. A. Samotyja) i Zdziarach (z inicjatywy p. A. Olszówka) oraz w Jastkowicach (na zaproszenie ks. Węglarza). Obok najbardziej znanych kolęd i pastorałek (jak „Judzka kraina”), do wykonania których chętnie włączali się słuchacze, zespół zaprezentował przepiękne, a mniej znane kolędy o charakterze liturgicznym: „Ach, witajże pożądana Perło droga z nieba” czy „Jakaż to gwiazda” i „Przystąpmy do szopy”.



### 2 - Teatr

Miłym wspomnieniem jest występ Jargocianek w „Weselu” Wyspiańskiego, o czym już pisaliśmy w Państwie Jarocin. Dodajmy - oprócz zdjęcia z Niżańską Kapelą, że wśród zmieniającego się składu dla uświetnienia narodowego arcydzieła czas poświęcały pp. A. Olszówka, M. Kata, Wł. Węglińska, K. Szabat, S. Rosa, D. Wierzbicka, K. Oleksak, U. Michałkiewicz oraz H. i A. Wałęga (zdjęcia). Były to dni i wieczory nie tylko na próby ale i kilkanaście wyjazdowych przedstawień.



### 3 – 8 Marca

Relację z Dnia Kobiet w Zdziarach również zmieściliśmy w poprzednim naszym czasopiśmie. Przypomnijmy: muzyczno-literacki program Jargocian łączył piosenki ludowe i pieśni Moniuszki z wierszami T. Różewicza i L. Staffa



Elementy humoru w wykonaniu konferansjerów – p. E. Pędłowskiego i p. A. Wałęgi dodawały programowi lekkości a pogodny nastrój podkreśliły piosenki „Hej, dziewczyno” z solistką p. H. Wołoszyn i chóralne „Chciał się żenić”. Zauważmy, że występ seniorów miał też walor wychowawczo – edukacyjny ze względu na uczniów i ogólnie rodzinny charakter widowiska. Był to zarazem jedyny wiosenny występ Jargocian w 2019 roku nie licząc śpiewanek nad załewem.

### 4 – „Mieć jak rzeka swoje źródło”

Pod tą nazwą Samorządowy Ośrodek Kultury w Nowej Dębie 6.VII.2019 zorganizował XIX Przegląd Zespołów Folklorystycznych, na który zostali zaproszeni (z opłaceniem przejazdu!) Jargocianie. Nasza grupa nieliczna (ze względów zdrowotnych, rodzinnych i in.) przedstawiła: brawurowo ”Jakem jechał

do dziewczynki” z solistą p. E. Pędłowskim, melodyjną „Haniś”, skocznią „Kukułeczkę”, tęskne „Zachodzi słoneczko” a szczególnie żywą reakcją publiczności i brawa wywołały przyspiewki w wykonaniu pp. Wł. Węglińskiej, M. Katy, D. Wierzbickiej i U. Michałkiewicz. Cieszyliśmy się też z obecności p. K. Oleksak i p. J. Olaka. Wracaliśmy z dyplomem, upominkiem zadowoleni ze spotkania z podobnymi zespołami, rozśpiewani, rozradowani, zwłaszcza, że przed nami wakacje!

### 5 – „Bo radość jest w nas” – Stalowowolskie Dni Seniora

Bardzo ambitny program przedstawili Jargocianie 30.IX.2019 na VI Przeglądzie Amatorskiej Twórczości Artystycznej w Stalowej Woli. Oprócz najbardziej znanej „Prząśniczki”, została przepięknie wykonana „Rybka” St. Moniuszki a tegoż autora „Przylecieli sokołowie”, subtelne, ponadczasowe wołanie o patriotyzm, zabrzmiało bardzo aktualnie. Całości dopełniło pełne zachwyty „Zachodzi słoneczko jeszcze się ogląda” w dwugłosie. Jury w uzasadnieniu przyznanej nagrody podkreśliło interesujący dobór repertuaru, brzmienie i czystość wykonania w partiach dwugłosowych oraz kulturę muzyczną zespołu.

Urszula Gawryś-Michałkiewicz



## Podziękowanie

Występ w Stalowej Woli i zdobyta nagroda były zwieńczeniem pracy p. Urszuli Michałkiewicz, która prowadziła zespół Jargocianie przez 2 i pół roku. W tym czasie włączyła do repertuaru Jargocian, bądź opracowała z nami ponad sześćdziesiąt utworów nie tylko ludowych piosenek ale i pieśni ze skarbca narodowej literatury muzycznej czy religijnej. P. Urszula osobiście uczestniczyła we wszystkich występach. Dbała szczególnie o to, by do każdego występu przygotowany był scenariusz, czasem przechodzący w widowisko np. na „Andrzejki” czy „Koleńdowy czas”. Przy tym słowo wiążące, które pisała, zawsze powierzała nam. Należy wspomnieć, że umiejętność gry na fortepianie p. Michałkiewicz bardzo ułatwiała właściwe utwalenie i przypomnienie już znanych utworów a przede wszystkim poznawanie nowych. Nauki nie można narzucić, jedynie oferować a Pani Michałkiewicz nie szczędziła sił i czasu na przybliżanie nam mu-

zyki. Próby przeciągały się daleko poza ustawową godzinę. Ukazała nam możliwości ludzkiego głosu, najpiękniejszego instrumentu świata. Za ofiarną pracą, dzielenie się wiedzą i umiejętnościami, troskę, poświęcenie i wieczory składamy serdeczne podziękowanie.  
Aniela Olszówka



## PRAWDZIWE LOSY NASZEGO BOHATERA

Życiorys Jana Koziola, patrona Biegów Zwycięstwa nad bolszewikami znany był dotychczas z książki Bogusława Szwedo „Kawalerowie Virtuti Militari”. Publikowaliśmy go w pierwszym numerze „Państwa Jarocin”. Biogram naszego bohatera nie zawiera jednak pełnej informacji o wydarzeniach, w których on uczestniczył. Prawdziwe losy Jana Koziola udało nam się poznać dzięki relacji jego córki Leokadii, o której nawet nie wiedzieliśmy, że istnieje. Pomocy w nawiązaniu kontaktu z rodziną Jana Koziola udzielił nam p. Dubiński z Lubina, rodzinie związany z gminą Jarocin. W 2015 r. roku przesłał na email UG zdjęcie nagrobka Jana Koziola na cmentarzu w Legnicy. W przeddzień Wszystkich Świętych p. kierownik USC Alicja Habuda – Cichoń w imieniu wójta zwróciła się do zarządu cmentarza o pozostawienie na nagrobku informacji, że Urząd gminy w Jarocinie prosi bardzo o kontakt kogoś z rodziny. Kilka dni później zadzwoniła do urzędu gminy wnuczka Jana Koziola Wioletta Możejko. Pani Wioletta przywiozła swoją mamę Leokadię Stempień na odbywające się 15 sierpnia 2016 roku Biegi zwycięstwa nad bolszewikami, podczas których obie brały udział we wręczaniu nagród dla uczestników.

Od p. Leokadii Stempień uzyskaliśmy informację, które zmuszają nas do zmodyfikowania bio-

grafii Jana Koziola, zwłaszcza z okresu II wojny światowej. Pan Szwedo w swojej książce napisał: „W 1921 roku wystąpił z wojska i osiadł na otrzymanej od rządu działce wojskowej we wsi Sosnow, gminie Złotów, w powiecie Podhajce. W Sosnowie przetrwał okupację sowiecką i niemiecką. Po zakończeniu II wojny i włączeniu Sosnowa do Związku Sowieckiego zamieszkał w Przybkwie pod Legnicą (.....).”

Żonaty (22 lipca 1924 r.) z NN. Miał dwóch synów: Adolf (ur. 1926 r.); Eugeniusz (ur. 1930 r.).”

Jan Koziół faktycznie w dniu 22 lipca 1924 roku zawarł związek małżeński z Anielą Grabowską z Dąbrówki koło Ulanowa. W swoim gospodarstwie w Sosnowie, w gminie Złotniki (a nie Złotów), które otrzymał w nagrodę jako kawaler orderu Virtuti Militari od Państwa zajmował się hodowlą koni, zwłaszcza matek zarodowych dla wojska. Miał trzech a nie dwóch synów i córkę Leokadię. Pani Leokadia była najmłodszą z rodzeństwa.

Właśnie od niej dowiedzieliśmy się, że ich rodzina nie spędziła okupacji sowieckiej i niemieckiej w Sosnowie, gdyż w dniu 10 lutego 1940 roku zostali zesłani w głąb ZSRR. W chwili zesłania miała 4 lata, najstarszy brat Adolf 16, średni Eugeniusz 10, najmłodszy Bolesław 8.

Jak wiadomo, na mocy paktu Ribbentrop – Mo-



łotow Rzeczpospolita została podzielona pomiędzy III Rzeszę a Związek Sowiecki. Po obu stronach tej nowej granicy nastąpił niebywały terror w stosunku do ludności polskiej. Co się działo pod okupacją niemiecką dobrze wiemy, gdyż nasi rodzice i dziadkowie odczuli to na własnej skórze. Władze sowieckie także przystąpiły do masowych aresztowań i deportacji polskich rodzin. Odbyły się one w 4 rzutach:

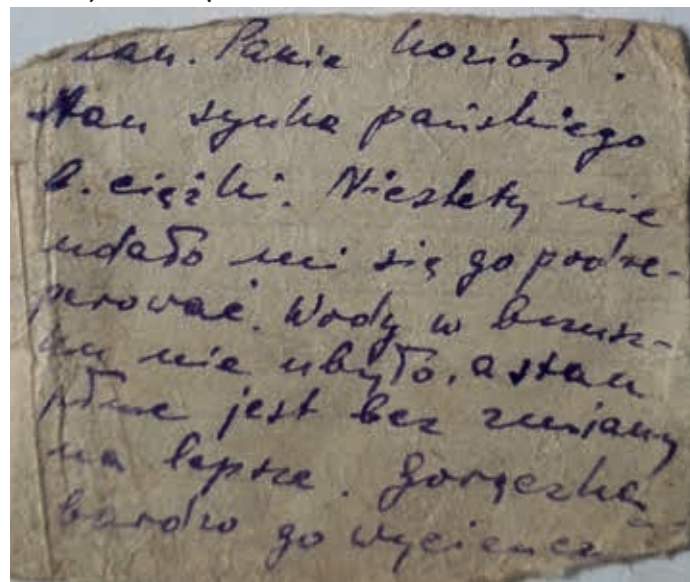
w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 oraz w maju-czerwcu 1941.

Za szczególnie niebezpieczną grupę Sowietnicy uznali osadników wojskowych, głównie byłych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy za bohaterstwo w wojnie polsko-bolszewickiej otrzymali na kresach nadziały ziemi oraz chłopów polskich, którzy nabyli na wschodzie ziemię z parcelacji wielkich majątków.

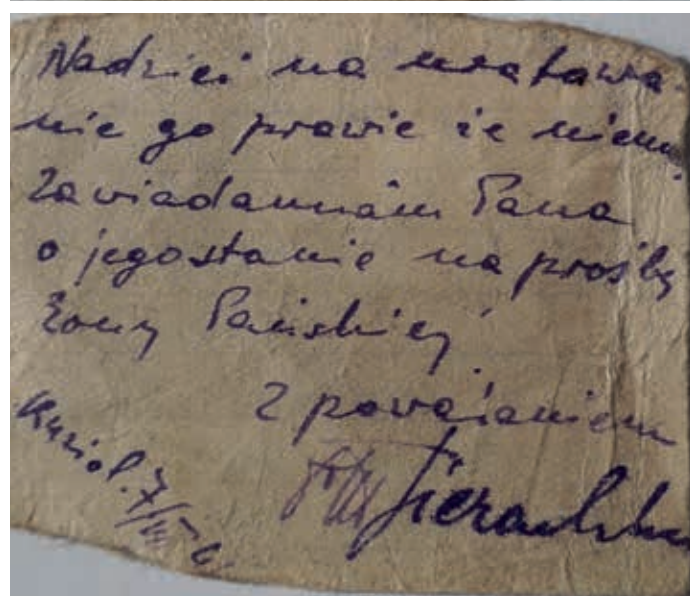
Deportacja rozpoczęła się w nocy z 9 na 10 lutego 1940 r. Mróz dochodził wtedy do  $-40^{\circ}\text{C}$ . Deportowani mieli prawo zabrania ze sobą nie więcej niż 500 kg na rodzinę. Mając pół godziny na spakowanie się zabrali tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Musieli pozostawić dorobek całego życia a więc gospodarstwo z całym sprzętem i inwentarzem.

Podróż rodziny Koziółów na wschód trwała 6 tygodni. Zostali osadzeni w republice Komi w powiecie sysolskim w osadzie wiejskiej. Niewykluczone, że osada ta wzięła swoją nazwę Kuzjol od nazwiska Koziół. Sowietnicy uczynili bowiem Jana Koziółę odpowiedzialnym za wagon, w którym byli transportowani a następnie chyba za tych co razem z nim zostali wysadzeni i musieli sobie organizować życie w tym miejscu. Według rosyjskiej Wikipedii - wieś Kuzjol pojawiła się w latach 30 XX wieku jako wieś specjalnych osadników\*. Zamieszkali w jednym pokoju w drewnianym baraku utykanym mchem. Drugą rodziną zamieszkałą w tym domu było małżeństwo z dwojgiem dzieci. Mężczyzn wysyłano do robót przy wyrębie lasu w odległości ok. 50 km od miejsca zamieszkania. Żona Jana Kozióły została przydzielona do pracy w piekarni. Synowie Koziółów zmarli z powodu bardzo trudnych warunków bytowych (niskie temperatury, głód). Najwcześniej Bolesław, który wg zapisu w Indeksie represjonowanych sporządzonym na podstawie Wykazu obywateli polskich zmarłych w Komi ASRR w 1940 r., opublikowanym w „Pokajanię”, t. 5, Syktywkar 2002 zmarł 6.08.1940, w szpitalu w Kojgorodzkiej Mebchazie. Natomiast pani Leokadia twierdzi, że Bolesław i Eugeniusz zmarli w Kuzjolu. Najstarszy brat Ad-

olf rozchorował się po akcji gaszenia palącego się lasu. Przebywał pół roku w szpitalu w Syktywkar, gdzie był leczony na płuca. Niestety nie udało się go tam uratować. Zmarł w dniu 3.04.1941. Eugeniusz natomiast w dniu 8.07.1941 roku. Pani Leokadia do dzisiaj przechowuje karteczkę napisaną przez lekarza do jej ojca o niemożności wyleczenia jej brata Eugeniusza. Lekarz, którego nazwisko trudno z podpisu rozszyfrować, swoją notkę sygnował na 7.07.1941 roku a dzień później Eugeniusz już nie żył.



Jan. Panie urodził!  
Mam syfka pańskiego  
o. cizli. Niestety nie  
udało mi się go podre-  
gować. Wody w basnie-  
ku nie ubyło, a stan  
pacjenta jest bez zmian  
na lepsze. Zorganizuj  
bardzo go wyjechać



Nadziei na ustawa-  
nie go prawie nie miałem.  
Zawiadaniem Pana  
o jego stanie na prośbę  
żony Pańskiej.  
z powiadamianiem  
Kuzjol. 7/10/40  
P. J. J. J.

Wszyscy trzej zostali pochowani w jednej mogile w posesioku Kuzjol, w tym miejscu do którego przybyli najpierw. W Kuzjolu mieszkali około pół roku. Następna miejscowość, do której zostali przewiezieni nie miała swojej nazwy, tylko numer 116. Jan Koziół pracował tam ok. 1 miesiąca przy spławie drewna na rzece Sysola. W czasie jednego ze spławów kłoda drzewa połamała mu kilka żeber. Skierowany został wtedy do pomocy kobietom przy żniwach.





Ze względu na bardzo trudne warunki życia, jakie tam mieli Koziółowie postanowili przenieść się do innej miejscowości.

Wyruszyli więc w drogę. Podczas przeprowadzki natknęli się na niedźwiedzia. Na szczęście nie zaatakował ich. Za to, że zmienili miejsce zamieszkania bez pozwolenia władz, ojca pani Leokadii osadzili w łagrze, natomiast ona z matką została w miejscowości, która nazywała się Gidajewo. Matka zaczęła pracować w piekarni. Do zmiany sytuacji Polaków wywiezionych do ZSRR po 17 września 1939 roku doszło po napaści III Rzeszy na Związek Sowiecki. Na mocy układu Sikorski – Majski podpisanego w dniu 30 lipca 1941 roku a dotyczącego nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami i wspólnej walce z Niemcami doszło do tworzenia wojsk polskich. Jakkolwiek wg Indeksu represjonowanych rodzina Koziółów została formalnie zwolniona z zsyłki w dniu 28 sierpnia 1941 roku, to Jan Koziół nadal przebywał w łagrze. Nie mógł więc zgłosić się do tworzonych przez generała Andersa Armii Polskiej. Na przełomie roku 1942/1943 – jak wspomina córka Leokadia - ojciec uciekł z łagru, dotarł do swojej rodziny i ukrywał się w piekarni w magazynie pomiędzy workami z mąką.

Odważył się ujawnić dopiero w 1943 roku, gdy Zygmunt Berling w maju ogłosił zaciąg do powstającego wojska mającego walczyć z Niemcami u boku Armii Czerwonej. Zgłosił się wtedy w Kirowie do organizowanej tam dywizji kościuszkowskiej. Wraz z nią przeszedł szlak od Lenino do Berlina. W dniu 5 maja 1945 roku został zwolniony z wojska. Przez okres około jednego roku przebywał w Janowicach k. Legnicy u swojego brata Franciszka. Następnie zamieszkał w Przybkwowie, gdyż tam otrzymał dom oraz 8 ha pola. Po jakimś czasie zrezygnował z połowy tych gruntów. Z UNRR-y dostał konia i krowę. Szczególnie ucieszył się z otrzymanego konia.

Żona Jana Koziola Aniela z córką Leokadią z matką przebywały w Związku Sowieckim jeszcze 3 lata, do wiosny 1946. Po odejściu Jana Koziola wraz z wojskiem na front, nastąpiły dla nich bardzo trudne chwile. Pani Aniela za to, że ukrywała męża w piekarni została zwolniona z pracy. Aby nie umrzeć z głodu były zmuszone zbierać kłosa z pól. Trochę pomagali im wtedy mieszkańcy Gidajewa. Zwłaszcza starsze małżeństwo dobrze sytuowanych Rosjan, w których domu zamieszkali i przebywali do końca swojego pobytu na tej ludzkiej ziemi.



Leokadia z rodzicami



Gdy Jan Koziół zatrzymał się u swojego brata napisał list do żony, w którym poinformował ją gdzie przebywa. Dzięki temu łatwo doszło do spotkania się rodziny po długiej rozłące.

Pani Leokadia opowiedziała także, w jaki sposób zginął brat jej ojca Franciszek Koziół. Otóż, został on zamordowany przez dwóch żołnierzy sowieckich, którzy wyszli na przepustkę ze szpitala w Legnicy. Okazało się, że zrobili to w celach rabunkowych. Ukradziony rower oraz teczkę próbowali sprzedać za wódkę sąsiadom Jana Koziół. Polacy urządzili zasadzkę na nich i oddali ich w ręce milicji. Odbyła się nawet rozprawa sądowa, po której zostali odesłani przez swoje władze z powrotem do Związku Sowieckiego. Nie wiadomo, jaki wyrok otrzymali.

Córka Jana Koziół przechowuje do dziś medale swojego bohaterskiego ojca. Za bohaterskie czyny podczas wojny polsko – bolszewickiej oprócz krzyża *Virtuti Militari* posiada Krzyż Walecznych 1920, Medal Swemu Obrońcy 1918 – 1921 oraz Medal na 10 lecie odzyskania niepodległości 1918-1928.

Do końca nie wiadomo jakie medale Jan Koziół otrzymał w trakcie walk z Niemcami, jako żołnierz *Dywizji kościuszkowskiej*. Po śmierci swojego ojca w 1957 roku pani Leokadia zamieszkała w Kielcach. Odznaczenia zostały przekazane do jednej ze szkół, następnie wraz z mundurem do Muzeum w Kielcach. Obecnie nie wiadomo co się z nimi stało.

\* specjaliści osadnicy to więźniowie osadzani tam w trakcie prowadzonych przez Związek Sowiecki deportacji

opr. Z. Walczak

### Deportowani

W kontekście słów prezydenta Rosji Putina, który wbrew historycznej prawdzie stwierdził, że przyczyną II wojny światowej nie był pakt Ribbentrop-Mołotow, a pakt monachijski z 1938 roku, natomiast we wrześniu 1939 roku Armia Czerwona nie walczyła z Polakami i „niczego Polsce Związek Radziecki w istocie nie odbierał” należy ciągle przypominać prawdę o tych wydarzeniach. Wbrew twierdzeniu Putina, po napaści Związku Sowieckiego w dniu 17 września 1939 na Polskę rozpoczęły się natychmiast masowe aresztowania i wywózki. Dotknęło to także wielu osób pochodzących z naszej gminy. W poprzednich numerach wspominaliśmy o deportacji do Związku Sowieckiego następujących osób: Franciszka Chwieja z Jarocina, Stanisława Dziechciarza z Szyperek, Józefa Herdzika z Mostków.

Wywiezionymi w głąb ZSRR zostali także:

- Jan Wołoszyn s. Stefana urodzony w 1902 roku w Szyperkach. Aresztowany został 17 września w Kopyczyńcach. Najpierw trafił do obozu w Karakub w obłasti Donieck w republice ukraińskiej. W dniu 27 czerwca 1940 roku jest już zarejestrowany w obozie Siewżełdorąg w obłasti (województwo) Komi w republice rosyjskiej. W nieznanym dla nas terminie przeniesiony zostaje do obozu Juża w obłastii Iwanowska a stamtąd 2 września 1941 roku do Buzułuk, a więc miejscowości gdzie formuje się armia generała Andersa.

- Jan Olszowy, syn Sebastiana urodzony w 1911 roku w Mostkach. Aresztowany także 17 września w Kopyczyńcach trafia najpierw do Krzywego Rogu w obłastii Dniepropietrowskiej. 27 czerwca 1940 r. przeniesiony do Siewżełdorągu, następnie w nieznanym terminie do obozu w Juży. W dniu 4 września jest już w Tatiszczewie u Andersa.

- Serafin Antoni, syn Piotra urodzony w 1906 roku w Mostkach, aresztowany 18 września 1939 roku w Tarnopolu trafia najpierw do obozu w Krzywym Rogu, następnie 11 czerwca 1940 do Siewżełdorągu, w nieznanym terminie do obozu w Juży. Do Andersa w Tatiszczewie trafia 4 września 1941 roku.

- Aleksander Świercz, syn Marcina urodzony w Jarocinie w 1912 roku. dostał się do niewoli 18 września 1939 roku w Zbarażu. Trafił najpierw do obozu w Krzywym Rogu. Od 15 czerwca 1940 r. figuruje w obozie Siewżełdorąg. następnie przebywa w obozie Juża. Stamtąd 4 czerwca 1941 r. przeniesiony zostaje do Tatiszczewa do Andersa. Wszyscy w/w byli żołnierzami Wojska Polskiego, którzy trafili do niewoli sowieckiej. Poza żołnierzami na wielką skalę zaczęła się także wywózka całych polskich rodzin z terenów okupowanych przez Sowiety. Jedną z tych rodzin, była rodzina Jana Koziół kawalera orderu *Virtuti Militari*. (artykuł o jej losach na str. 15-18 w niniejszym numerze). Wywiezieni zostali Jan i Aniela Koziółowie wraz z czworgiem dzieci.

W indeksie represjonowanych znajdują się swojsko brzmiące nazwiska ale brak przy nich miejsca urodzenia, dlatego też trudno stwierdzić, czy byli to nasi mieszkańcy. Byli to: Siembida Jan, syn Aleksandra, urodzony w 1983 roku oraz Kutyla Jan, syn Józefa urodzony w 1916 roku.

opr. Z. Walczak

### Spalone zabudowania

Wykaz spalonych domów w czasie akcji niemieckiej w Majdanie Golczańskim w dniu 9 lipca 1943 roku, sporządzony przez sołtysa Józefa Domaradzkiego w dniu 18.06.1947 r.



- |   |   |
|---|---|
| 1. Podpora Jan - cała zabudowa            | 37. Koza Józef - dom                    |
| 2. Podpora Wojciech – cała zabudowa       | 38. Siembida Katarzyna dom              |
| 3. Pieróg Katarzyna – cała zabudowa       | 39. Maślach Bronisława dom              |
| 4. Krzyś Antoni – dom i stodoła           | 40. Czerepak Maria - dom i obora        |
| 5. Tęcza Albin – całe zabudowania         | 41. Kwaśnik Michał - dom i obora        |
| 6. Szkutnik Michał - - // -               | 42. Śnieg Antoni - dom i obora          |
| 7. Cudziło Agnieszka – dom i obora        | 43. Śnieg Katarzyna - -//-              |
| 8. Pieróg Maria - dom                     | 44. Krzyś Józef - -//-                  |
| 9. Kata Aniela - dom                      | 45. Kuś Walenty -//-                    |
| 10. Nawój Aniela – całe zabudowanie       | 46. Smutek Jakub -//-                   |
| 11. Ostrowski Michał - -//-               | 47. Tęcza Jan -//-                      |
| 12. Portka Michał -//-                    | 48. Śnieg Jakub -//-                    |
| 13. Stadnik Józef - -//-                  | 49. Nawój Ludwik -//-                   |
| 14. Tęcza Aleksander -//-                 | 50. Dziechciarz Maria                   |
| 15. Tęcza Karolina -//-                   | 51. Kliza Ewa -//-                      |
| 16. Kumik Michał -//-                     | 52. Podpora Piotr -//-                  |
| 17. Pierścionek Kazimierz -//-            | 53. Małek Aniela dom i stodoła          |
| 18. Flis Szymon -//-                      | 54. Powęska Wojciech - całe zabudowania |
| 19. Skoczylas Barbara -//-                | 55. Fila Jakub -//-                     |
| 20. Jędrzejowska Paulina -//-             | 56. Czerepak Zofia - stodoła            |
| 21. Szczembara Katarzyna -//-             | 57. Paleń Wojciech całe zabudowanie     |
| 22. Malec Paulina -//-                    | 58. Paleń Maria dom                     |
| 23. Lach Franciszka -//-                  | 59. Kruk Maria całe zabudowanie         |
| 24. Krul Michał -//-                      | 60. Szpyt Anna -//-                     |
| 25. Ostrowski Jan -//-                    | 61. Siudak Józef -//-                   |
| 26. Stołek Katarzyna -//-                 | 62. Kata Wojciech -//-                  |
| 27. Mazurek Ludwik dom                    | 63. Partyka Adam -//-                   |
| 28. Kwaśnik Aleksander - całe zabudowania | 64. Piskorowska Julia -//-              |
| 29. Kwaśnik Stanisław -//-                | 65. Czuchajda Franciszek -//-           |
| 30. Jasieńko Wincenty -//-                | 66. Siek Ewa -//-                       |
| 31. Jasieńko Anna -//-                    | 67. Pieróg Stanisław -//-               |
| 32. Stadnik Jan -//-                      | 68. Wojtyło Franciszek -//-             |
| 33. Biegaj Franciszek -//-                | 69. Pikuła Katarzyna -//-               |
| 34. Oleksak Józef -//-                    | 70. Trzeciak Agata -//-                 |
| 35. Lach Marian -//-                      | 71. Wojtyło Michał -//-                 |
| 36. Gagat Maria -//-                      |   |



## CZY WIESZ ŻE...?

Gmina Jarocin w 1939 roku składała się z 13 gromad: Borki, Domostawa, Golce, Jarocin, Katy, Kurzyna Mała, Kurzyna Wielka, Rauchersdorf, Studzieniec, Szyperki i Zdziary.

Do gromady Jarocin należały jako przysiółki: Biedaczów, Deputaty, Diaki, Graby, Podbuk i Ryczki; jako osady: Kiszki, Nalepy, Oleksaki i Habudy.

Dopiero 4 maja 1939 minister spraw wewnętrznych zarządzeniem ustalił dla miejscowości Rauchersdorf

nazwę Kurzyna Średnia.

Dla porównania inne gminy z powiatu nizańskiego liczyły:

- gmina Jeżowe – 8 gromad
- gmina Kamień – 5 gromad
- gmina Nisko – 8 gromad
- gmina Rudnik – 6 gromad
- gmina Stany – 8 gromad
- gmina Ulanów – 9 gromad

## UCZTY WESELNE NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

W okresie jednego tylko pokolenia zmienił się znacznie obraz wesel. Wcześniej, też następowały zmiany i to znaczne dotyczące zwyczajów i obrzędów. Jak wspominają starsi mieszkańcy naszej gminy, dawniej praktykowano m.in. swatowanie, zmówiny, zapis, do pacierza, prosiny, różdżyny, rozpleciny, sprzedawanie wianka. Te weselne obrzędy trwały kolejno przez parę dni. Przyjęcia weselne odbywały się w domu rodzinnym panny młodej, a rzadziej u pana młodego. Pomieszczenia domowe nie mogły pomieścić dużej liczby gości, dlatego też ilość zaproszonych ograniczała się przeważnie do rodziny państwa młodych oraz bliskich sąsiadów. Bywało niekiedy tak, że na tańce wynajmowano izbę u sąsiada, ponieważ w domu weselnym brakowało miejsca. Przystrajano ją gałązkami z jedliny i kwiatami z bibuły. Kapela lokowała się w kącie na podwyższeniu. Grano różne melodie. W czasie tańca tzw. „odbijanego” dochodziło do sprzeczek, a nawet do bitki, jeżeli partner nie chciał oddać partnerki. Na bitkę wychodzili do sieni. Już w latach 70-tych ubiegłego wieku tj. za czasów PRL zaczęto organizować wesela pod dużym podłużnym namiotem, który ustawiano na podwórku. Niemałe znaczenie miała tu pogoda. Gdy padał deszcz dochodziło do zacieków, gdy było gorąco na dworze, to pod namiotem jeszcze bardziej. Natomiast jesienią weselnikom dokuczał chłód. Podawane na stoły dania z pobliskiego domu, nie zawsze były gorące. Obok namiotu ustawiano podłogę do tańca i podium dla orkiestry. Niekiedy ustawiona przyczepa traktorowa obok podłogi była miejscem dla muzykantów. Granie było słychać w całej wsi. Gdy miejsca brakowało na podłodze, to weselnicy tańczyli obok na murawie.

Więź między mieszkańcami była duża, nie taka jak obecnie. W przygotowaniu wesela pomagali krewni i sąsiedzi. Pomagali zamontować wypożyczony namiot, ustawić w nim stoły, ławki i krzesła. Do pieczenia ciast weselnych potrzebny był nabiał, dlatego też była tradycja, że przed weselem sąsiedzi i znajomi przynosili do domu weselnego, jajka, sery, masło i śmietanę. Podobnie było we

wszystkich sołectwach.

Każde wesele w Jarocinie było znaczącym wydarzeniem. Goście z bliskiej rodziny, którzy przybyli z daleka na wesele, pozostawali na nocleg. Z braku miejsc w domu spali latem na sianie w stodole lub na strychu domu.

Do ślubu jechała kawalkada furmanek z parą młodych i grającą kapelą na czele. Konie i wozy przystrojone były jedliną i kolorowymi wstążkami z bibuły. Wszystko to uatrakcyjniało wesele. Gdy do kościoła było blisko to orszak weselny podążał pieszo.

Uroczystość weselną z tamtych lat ma utrwaloną na fotografiach pan Jan Olak z Jarocina, który osobiście fotografował jako amator i chwala mu za to. Powiększone zdjęcia można obecnie oglądać w Gminnym Domu Kultury w Jarocinie. Od orkiestry zależało czy goście dobrze się bawili. Paroosobowy zespół muzyczny grał na przemian dla młodych i starszych. Dobra muzyka porywała do tańca dosłownie wszystkich weselników, nawet małe dzieci bawiły się na podłodze, podczas pauzowania orkiestry. Instrumenty którymi dysponowała orkiestra to przede wszystkim harmonia, skrzypce, klarnet, trąbka i bęben.

Zaproszonym gościom družki przypinały małe kotylionki z mirtu i białej wstążeczki. Na weselach i festynach w ostatnim okresie grywał zespół pana Szczepana Szulikowskiego, który cieszył się dobrą opinią i nadal ma powodzenie. Prowadzącym zespół obecnie jest jego syn Marek Szulikowski. Wcześniej grywały przeważnie miejscowe rodzinne kapele m.in. Chwiejów z Jarocina, Sieków z Majdanu Golczańskiego oraz Lachów z Szyperek.

Późną jesienią i zimą wesela w Jarocinie odbywały się w świetlicy nad Remizą OSP a w innych sołectwach w nowo wybudowanych Domach Ludowych tj. w Zdziarach i Domostawie. Wymienione obiekty oddane zostały do użytku w latach 80-tych ub.w. Wspomnę tu, że byłem na ich uroczystym otwarciu. Gdy wesele jechało na ustalona godzinę do kościoła, to na drodze zatrzymy-



wało się, ponieważ urządzano w poprzek drogi dwie lub trzy bramy z przystrojonych brzoźkami żerdzi. Przy bramie stało dwóch lub trzech miejscowych przebierańców przewiązanych powrośłami ze słomy i pomalowanych na twarzach rzekomo młóciło cepami snopki zboża. Nie reagowali na wołanie, że jedzie wesele. Bramy otwierali (usuwali) dopiero, gdy otrzymali weselną wódkę, przy tym targowali się co do ilości butelek i to przedłużało podstój. Innym razem w poprzek drogi ustawiano duże koryto drewniane służące do rozprawiania świń po uboju, w którym mężczyzna udawał śpiącego. Podobnie bywa i obecnie. Po powrocie z kościoła, tak jak i dziś, na progu domu weselnego rodzice witali nowożeńców chlebem i solą. Młodzi, po wysłuchaniu życzeń, całowali chleb i rodziców w ręce. Następnie zasiadali w domu weselnym lub pod namiotem za głównym stołem, a nad ich głowami na ścianie zawieszony był obraz święty. Obok nowożeńców siadali rodzice i chrzestni. Goście wnosili okrzyki „Wiwat niech żyje młoda para” i śpiewali „Sto lat” a następnie wołali „Gorzko, gorzko”. Młodzi słodzili wówczas pocałunkiem.

Była wówczas taka przyśpiewka:

*„Nie będziemy jedli,  
Ani się częstować,  
Aż się para młodych  
Musi pocałować.”*

Na ucztę weselną zapraszano kobietę energiczną zwaną swatką, umiejącą śpiewać przyśpiewki i bawić gości. Jedną z takich śpiewaczek w Jarocinie była przez szereg lat pani Helena Rosa, dziś członkini i solistka w Zespole Śpiewaczym „Jargocianie” przy Domu Kultury w Jaroci-

nie, a w Szyperkach pani Zofia Oleksak. Podczas wesela śpiewano wesołe przyśpiewki o różnej treści pod adresem pani młodej i pana młodego, družbów, teściów i starosty. O północy odbywają się tzw. „oczepiny” czyli uroczyste zdejmowanie wianka z głowy przez panią młodą, a następnie przez pana młodego zdejmowanie krawatu lub muszki i rzucanie za siebie. Która z obecnych na weselu panien złapie wianek, to wróżono że pierwsza wyjdzie za mąż spośród zebranych dziewcząt, a kawaler który pochwyci krawat lub muszkę, to się wnet ożeni.

Tradycyjne wesela w domach, a później organizowane pod namiotem, poszły w zapomnienie i na terenie gminy obecnie nie odbywają się. Dziś dom weselny zastępują restauracje, zajazdy z hotelem i to nie byle jakie, aby goście byli zadowoleni. Bywa, że w kolejce na lokal czekać trzeba rok i dłużej. U nas na terenie Gminy Jarocin jest jeden lokal w sołectwie Zdziary „Las Vegas Zajazd Motel”. Nasi nowożeńcy korzystają też z lokali w miastach: w Ulanowie, Nisku, Stalowej Woli i Janowie Lubelskim. Takie rozwiązanie jest komfortowe dla rodziców państwa młodych. Wszystkie trudy z przygotowaniem wesela „mają z głowy”. Koszty jednak są znaczne, zależne od ilości zaproszonych gości, którzy potwierdzili swój udział oraz czy organizowane są poprawiny, bo dawniej zawsze się odbywały w czasie, których goszczono się i bawiono jak na weselu. Na tych ucztach weselnych czegoś jednak brak. Zanika romantyka dawnych wesel. Wszła elektronika i nadmierne nagłośnienie muzyczne.

Po dawnych hucznych nieraz weselach, pozostały tylko bogate wspomnienia.

Stanisław Gazda

## KOLEJNA STULATKA Z KATÓW



Zofia Kata mieszkanka wsi Katy 27 kwietnia 2019 r. świętowała swoje 100-tne urodziny. Urodziła się w Dębowcu (obecnie gmina Pysznica). Jej rodzicami byli Michał i Ewa. Miała 7-dmioro rodzeństwa, trzech braci i cztery siostry.

W 1956 r. wyszła za mąż za Jana Katę i zamieszkała w Katkach. Małżonkowie mieli jedną córkę Janinę z którą aktualnie mieszka Jubilatka. Mąż Pani Zofii zmarł w 1999 r. w wieku 81 lat. Jubilatka do dziś jest sprawna fizycznie. Interesuje się polityką i ogląda telewizję. Z okazji urodzin jubilatkę odwiedzili: Wójt Zbigniew Walczak, Kierownik USC Alicja Habuda-Cichoń, wicestarosta niżański Adam Mach, członek zarządu Powiatu Niżańskiego Tomasz Podpora, sołtys wsi Katy Jan Skiba, Kierownik KRUS Nisko Paweł Tofil. Pani Zofia Kata jest kolejną stulatką z tej niewielkiej miejscowości, poprzednia jubilatka śp. Pani Aniela Sołtyska w grudniu ubiegłego roku obchodziła 108 urodziny.





W dniu 27 kwietnia 2020 roku Pani Zofia Kata obchodziła 101 urodziny. Niestety, w związku z panującą pandemią koronawirusa i zagrożeniem z tym związanym nie było możliwości uroczystego świętowania tego szczególnego faktu. Wójt Zbigniew Walczak nie mogąc odwiedzić jubilatki przesłał Pani Zofii bukiet kwiatów z najlepszymi życzeniami przede wszystkim zdrowia i z nadzieją na spotkanie w przyszłym roku w normalnych warunkach.

AH-C

## ZŁOTY JUBILEUSZ 2019

W dniu 19 października 2019 r. w GOKSTiR w Jarocinie odbyła się uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Dekoracji dostojnych jubilatów dokonał w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy Wójt Gminy Jarocin Zbigniew Walczak, składając życzenia oraz gratulacje. Po części oficjalnej Dostojni Jubilaci wzniesli toast symboliczną lampką szampana, otrzymali upominki, listy gratulacyjne, zrobili pamiątkowe fotografie, następnie zostali zaproszeni na mały poczęstunek. W części artystycznej wystąpiły dzieci i młodzież z grup działających przy

GOKSTiR oraz zespół „Jargocianie”.

**Odznaczonych zostało 8 par:**

1. Janina i Leonard Bezubikowie z Jarocina
2. Genowefa i Czesław Garbaczowie z Domostawy
3. Zuzanna i Jan Lachowie z Jarocina
4. Helena i Władysław Rosowie z Jarocina
5. Leokadia i Jan Ryczkowie z Jarocina
6. Bronisława i Ryszard Siembidowie z Jarocina
7. Ludwika i Henryk Szabatowie z Golc
8. Maria i Edward Żabowie z Domostawy

Alicja Habuda-Cichoń

## HUMOR

### Czapeczka Dawidka

Z Europy do Ameryki płynie żydowska rodzina; mama, tata, oraz syn Dawidek. Dawidek nieustannie wychyla się za burtę, tata upomina go:

- „Dawidku, zaraz wpadniesz do wody, nie wychylaj się”. Dawidek jednak nie słucha taty i w końcu wypada za burtę. Ojciec krzyczy: - „ratujcie Dawidka”, prosi Boga - „Panie Boże, spraw żeby uratowali Dawidka, wszystko oddam byle Dawidek został uratowany”. Dzielny marynarz wskakuje do wody i ratuje małego Dawidka. Szczęśliwy ojciec dziękując Bogu patrzy na Dawidka po czym mówi: - „chwila, chwila, Panie Boże, ale Dawidek miał jeszcze czapeczkę”.

### Pastor i polityk

(Anegdota z przemówienia prezydenta USA Ronalda Reagana)

„Pastor i polityk dotarli wspólnie do bram raj. Święty Piotr, po wypełnieniu wszystkich niezbędnych formalności, wziął ich pod rękę, by im pokazać ich nowe kwatery. Zaprowadził ich do małego,

jednoosobowego pokoju, w którym stały łóżko, krzesło i stół. Tu oświadczył, że to pomieszczenie jest przeznaczone dla pastora. Polityk nieco się tym zaniepokoił, czegoż bowiem mógł się spodziewać dla siebie. Dlatego nie mógł uwierzyć własnym oczom, gdy św. Piotr zatrzymał się przed efektowną rezydencją, z liczną służbą i w uroczym otoczeniu, i powiedział, że to będzie jego mieszkanie. Polityk nie mógł się powstrzymać od pytania: „Ale zaraz, jak to, czegoś tu nie rozumiem. Jak to możliwe, że ja dostaję taką wspaniałą posiadłość, podczas gdy ten dobry i święty człowiek otrzymał jednoosobowy pokój?” A święty Piotr na to: „Zrozum, mamy tu miliony duchownych, ale ty jesteś pierwszym politykiem, któremu udało się dotrzeć do raj”.

### Z sejmu

Przechodzi dwóch facetów obok Sejmu i słyszą jak wszyscy drą się: „Sto lat! Sto lat!”

Jeden do drugiego:

- Ktoś tam chyba ma urodziny.
- Nie. Wiek emerytalny ustalają.



## ZŁOTE GODY 2019



Jargocianie i młodzież działająca przy GOKSTIR podczas Złotych Godów 2019

# OSTATNIE W HISTORII JAROCIŃSKIEGO GIMNAZJUM KLASY GIMNAZJALNE



**Klasa III A z wychowawczynią Anną Wojtaś**



**Klasa III B z wychowawczynią Teresą Walczak**

„PAŃSTWO JAROCIN” - Pismo Samorządu Gminy Jarocin

Wydawca: Urząd Gminy w Jarocinie,

**Zespół redakcyjny:**

Zbigniew Walczak, Agata Pałka, Stanisław Gazda, Urszula Gawryś – Michałkiewicz, Tomasz Podpora

**Adres redakcji:**

Urząd Gminy w Jarocinie, 37-405 Jarocin 159

e-mail: sekretariat@gminajarocin.pl; wojt@gminajarocin.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów